



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

DZ., PONIEDZIAŁEK, 28 LIPCA 1947 ROKU

Nr 205 (786)

Walka o każdą piędź ziemi

Armia indonezyjska stawia zacięty opór oddziałom Holendrów. Partyzanci dżungli atakują rezerwy holenderskie

RANGOON (obsł. wł.) — Obserwatorzy zagraniczni na Jawie stwierdzają, że armia republikańska Indonezji walczy zacięty o każdą piędź ziemi. Na tyłach wojsk holenderskich pojawili się „partyzanci dżungli”, którzy odcinają drogę zmotoryzowanym oddziałom holenderskim, podpalają składy amunicji i benzyny oraz pała plantacje i fermy.

Z drugiej strony — Holendrzy dopuszczają się niesłychanych okrucieństw — wieszając mieszkańców wiosek — a kobiety i dzieci zamykając w obozach koncentracyjnych.

W dniu wczorajszym w porcie Probolinggo wybuchł olbrzymi pożar statku-cysterny „Koningrijk”. Olbrzymie chmury dymu przesłaniały port i miasto. W czasie pożaru rozległ się szereg groźnych detonacji.

Władze holenderskie dokonywują licznych aresztowań wśród marynarzy holenderskich — poszukując sprawców katastrofy.

Zanotowano również cały szereg dezercji wśród żołnierzy holenderskich. W Rangoonie internowano załogę czterech łodzi ratunkowych, która zbiegła z okrętów wojennych podczas przejazdu przez cieśninę Malajską.

LONDYN PAP. — Komunikat holenderski donosi o zajęciu Tegae, małego portu, położonego w odległości 80 km. na wschód od Cheribonu na północnym wybrzeżu Jawy. We wschodniej części Jawy oddziały holenderskie posunęły się z Lawang o 16 km. w kierunku Singosari. Nad zatoką Hijnikoops, na południowym wybrzeżu Jawy, wojska holenderskie zajęły Plabuhan Ratu.

LONDYN PAP. — Komunikat indonezyjski podaje, że armia republikańska zajęła na Sumatrze największe miasto i przedwojenną stolicę holenderską Medan, czemu zaprzeczają doniesienia holenderskie.

W zachodniej części Jawy, niedaleko Bandaru Indonezyjczycy odzyskali 2 miasta.

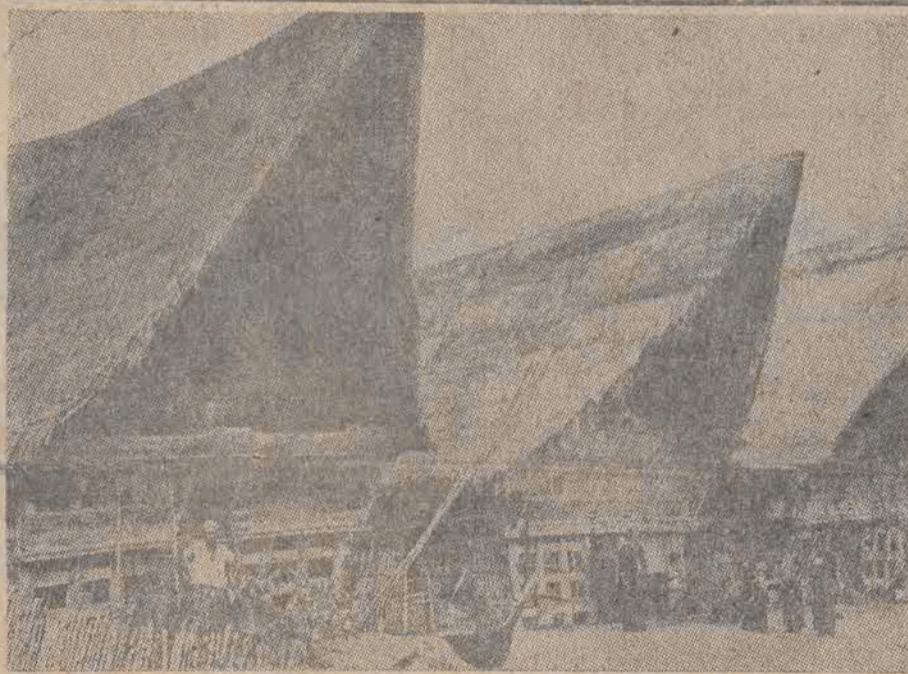
W centralnej Jawie oddziały republikańskie zaatakowały Holendrów w pobliżu Eukseri, niedaleko od Samarang.

MOSKWA (obsł. wł.) — Przebywający obecnie w New-Delhi (Indie) były premier rządu Indonezji Suthan Sharir oświadczył na konferencji prasowej, iż został wysłany przez prezydenta republiki indonezyjskiej dra Soe Karno, aby nazywać zagranicą, wszystko dla szybkiego położenia kresu rozpetanej przez Holendrów wojnie.

Sharir powiedział m. in.: „wojna będzie

trwała długo, o ile Holendrzy będą otrzymywali w dalszym ciągu kredyty i broń to nasza sytuacja będzie bardzo trudna, ale wytrwamy w walce o naszą niezawisłość”.

LONDYN (obsł. wł.) — Przywódca Liigi Muzułmańskiej Jinnah oświadczył, iż jego zdaniem — „świat cywilizowany nie może tolerować wojny, którą rozpoczęli Holendrzy na Jawie i Sumatrze.



Domy spokojnych Bakatów na Sumatrze płoną dziś od bomb fosforowych zrzuconych przez samoloty holenderskie.



„Kuszenie Marcinny” („France Nouvelles”)

Albania — ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) — Rozgłoszona moskiewska nadała oficjalny komunikat dotyczący pobytu w Moskwie rządowej delegacji albańskiej. W komunikacie powiedziano, iż dnia 14 lipca br. przybyła do Moskwy rządowa delegacja albańska z premierem gen. Enver-Hodża na czele. W toku rozmów, w których ze strony radzieckiej brał udział Generalissimus Stalin i min. spraw zagranicznych Molotow, z drugiej zaś strony — członkowie albańskiej delegacji rządowej — zostały przedyskutowane w duchu współpracy i przyjaźni problemy, dotyczące stosunków gospodarczych i kulturalnych między obydwojma krajami.

Nastąpiła również wymiana poglądów odnośnie spraw interesujących obydwie strony, oraz ustalono warunki wymiany towarowej między ZSRR i Albanją.

Dnia 26 lipca br. albańska delegacja rządowa opuściła Moskwę, udając się do Tirany.

Sojusznicy Hitlera w Grecji cieszą się opieką Anglosasów — i mordują bezkarnie ludność

NOWY JORK PAP. — Były szef amerykańskiego wywiadu wojskowego w Grecji, w czasie wojny — Costa Couvarias — oświadczył na łamach dziennika „PM”, że obecny minister bezpieczeństwa publicznego w Grecji — Napoleon Zervas współpracował z okupantami niemieckimi.

Jako członek prawicowej organizacji podziemnej „Edes” — Zervas zawarł w roku 1944 porozumienie z 22 korpusermi armii niemieckiej w Epirze w sprawie wspólnej akcji przeciwko oddziałom ELAS (siłom zbrojnym EAM).

Dokument powyższej umowy wpadł w ręce Couvartesa, który przebywał w Grecji w czasie okupacji. Couvartes oświadczył ponadto, że ludzie Zervasa ratowali żołnierzy niemieckich, schwytych przez oddziały ELAS i odsyłali ich z powrotem z następującymi listami: — „Jako prawdziwi faszysty nie mamy nic przeciwko wojskom niemieckim. Walczymy jedynie przeciwko komunistom i EAM”.

Wizyta floty brytyjskiej w portach radzieckich

LONDYN (obsł. wł.) — Odbywające obecnie podróż po Morzu Śródziemnym okręty brytyjskie korałownik „Liverpool” i dwa kontrtorpedowce opuściły wczoraj Sztambuł i udały się do portów radzieckich.

Czesi zwalczają banderowców

PRAGA PAP. — Prasa czeska codziennie donosi o potyczkach, jakie oddziały armii czeskiej toczą z bandami banderowców, ukrywającymi się w Słowacji. Ostatnio doszło do większej walki w okolicach Nowej Wsi, w czasie której kilku banderowców zostało zabitych, a kilkunastu ciężko rannych.

Próby wkrzeszania zmarłych

Doniosłe wyniki eksperymentów uczonego radzieckiego — prof. Niegowskiego

MOSKWA PAP. — Wybitny uczonego radziecki — prof. Niegowski, który zajmuje się badaniami nad ożywianiem osób zmarłych na skutek ran i szoków, wygłosił w Moskwie odczyt o swoich dotychczasowych osiągnięciach.

Metoda profesora Niegowskiego polega na tym, że zmarłemu wlewa się do arterii pod wysokim ciśnieniem krew z domieszką wody utlenionej, adrenaliny i glukozy. Krew nagrzewa się uprzednio do 38 — 40 stopni. Po upływie 30 — 40 sekund serce zaczyna bić. Jednocześnie przy pomocy specjalnych przyrządów stosuje się sztuczne oddychanie.

Prof. Niegowski zaznacza, że zabieg ten daje pozytywne wyniki tylko w tym wypadku, gdy od chwili śmierci upłynęło najwyżej 6 minut.

Amb. Nowikow udał się do Moskwy

NOWY JORK PAP. — Ambasador radziecki w Waszyngtonie Nowikow udał się samolotem do Moskwy.

Nowy proces w Hiszpanii

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek rozpocznie się w Madrycie proces przeciwko 10 studentom hiszpańskim, którym akt oskarżenia zarzuca przynależność do partii komunistycznej i podłożenie bomb w kilku restauracjach i sklepach spożywczych w Madrycie w dniu 30 kwietnia r. ub.

Jakkolwiek żadna z tych bomb nie wybuchła, prokurator domaga się 6 wyroków śmierci oraz 4 wyroków skazujących na karę 30 lat więzienia. Wśród oskarżonych 8 nie skończyło jeszcze 21 lat.

Rozwiązanie partii Maniu za próby obalenia demokracji w Rumunii

BUKARESZT PAP. — Prasa donosi, że przedstawiciele wszystkich partii koalicji rządowej na odbytym w piątek posiedzeniu jednomyślnie zażądali rozwiązania partii narodowo-zaradkowskiej (partii Maniu). W posiedzeniu tym wziął również udział przywódca partii liberalnej minister spraw zagranicznych Tatarescu.

Mianowana przez radę polityczną bloku rządowego komisja zebrała się w sobotę pod przewodnictwem ministra Gieorgiu Dej. Celem omówienia sposobu wykonania tej decyzji. Aresztowanym w ubiegłym tygodniu przywódcom tej partii z dr. Maniu na czele zarzuca się działalność, zmierzającą do obalenia ustroju demokratycznego Rumunii oraz szerzenie propagandy antydemokratycznej.

Kulisy pomocy dla Niemców

Trzeźwy głos członka kongresu amerykańskiego o stosunkach w zachodnich strefach okupacji

NOWY JORK (obsł. wł.) — Członek kongresu amerykańskiego Polak Jerzy Sadowski wygłosił w Izbie Reprezentantów przemówienie — oskarżające czworo przedstawicieli USA z Robertem Murphy na czele, że świadomie hamują proces denazyfikacji, dekarteryzacji i demilitaryzacji Niemiec, faworyzując byłych hitlerowców, odsuwając jednocześnie od siebie szczerych demokratów, którzy pragnęli by pomóc władzom amerykańskim w Niemczech. Sadowski zaznaczył, że niektórzy dygnitarze amerykańscy w Niemczech zachodnich są osobliwie zainteresowani w odbudowie gospodarstwa Niemiec. Tak np. gen. William Draper, który już na początku roku 1946 domagał się podniesienia produkcji stali w Niemczech do 10 milionów ton rocznie, jest wiceprezydentem domu bankowego Dillon Reed and Company, który od roku 1935 począwszy finansował przemysł niemiecki.

Analogiczne zarzuty skierował Sadowski również przeciwko przedstawicielom brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech. Przechodząc do sprawy propagandy proniemieckiej w USA, Sadowski stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych wielu wybitnych działaczy, zwłaszcza pochodzenia niemieckiego, rozwija obecnie ożywioną działalność, zabiegając o pomoc

„dla biednych Niemców“ i przedstawiając sytuację ludności niemieckiej w fałszywym i skażonym świetle.

Sztandarową postacią tej kampanii pomocy Niemcom jest Herbert Hoover, który temu Sadowski poświęcił specjalną uwagę. Rezultaty tej kampanii są tego rodzaju, że obecnie w Stanach Zjednoczonych coraz więcej się mówi o losie „biednych Niemców“ i coraz bardziej zapominają się o losie sojuszników USA, którzy krwawili i byli głodzeni przez tych właśnie „biednych Niemców“.

Ostrzegając przed konsekwencjami, jakie może spowodować kontynuowanie obecnej linii politycznej w Niemczech, Sadowski zażądał powołania do życia specjalnego komitetu dla zbadania polityki amerykańskiej w Niemczech.

Dzień marynarki ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) — Wczoraj cały naród radziecki obchodził uroczystości dnia święta Marynarki Wojennej ZSRR. Minister sił zbrojnych ZSRR gen. Bulganin wydał w okazji Święta rozkaz dzienny, w którym życzy personelowi marynarki wojennej ZSRR dalszych sukcesów w dziele wzmocnienia i rozwoju marynarki wojennej, oraz rozkazuje o krętom wojennym, zakotwiczonym we wszystkich portach ZSRR oddania 25 strzałów salwy honorowej.

Obrady aktywu PPR i PPS województwa śląsko-dąbrowskiego

KATOWICE PAP. — W sali Filharmonii Państwowej w Katowicach odbyła się w dniu 27 bm. narada aktywu PPR i PPS z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego. Narada poświęcona była omówieniu zagadnień jednolitego frontu obu partii robotniczych oraz współpracy PPR i PPS w dziedzinie najistotniejszych zagadnień okręgu przemysłowego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Władze naczelne obu partii reprezentowali sekretarz CKWPPS minister Państwa i sekretarz wojewódzkiego komitetu PPR pik. Ochab. W trakcie obrad przybył na salę bawiący w Polsce redaktor dziennika „Daily Worker“ — Cartoon.

OGLASZAJCIE SIĘ
w „GŁOSIE ROBOTNICZYM“
najpopularniejszym dzienniku w województwie

„SPÓLNOTA“

Spółdzielnia Pracy z odpow. udziałami w Warszawie, Oddział w Łodzi

ul. Traugutta 4, tel. 110-36

Prowadzi następujące działy:

Biura i magazyny główne	ul. Traugutta 4
Sklep Tekstylny Nr. 1	„ Traugutta 4
„ „ „ 2	„ Zawadzka 11
„ „ „ 3	„ Rzgowska 35 a
„ „ „ 4	„ Targowa 23
„ „ „ 5	„ Piotrkowska 72
Dział Meblowy	„ Piotrkowska 43
Dział Papierniczy	„ Zawadzka 11 i 11
Płacówka w Kaliszu	„ 6-go Sierpnia 4

TEKSTYLNÝ
PAPIERNICZY
MEBLOWY

Państwowe
Zjednoczone Zakłady Przemysłu
Jedwabniczo - Galanteryjnego
Łódź-Północ
przy ul. Południowej 67
zatrudnią tkaczy

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Personalne

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE

Zjednoczenie Łódzkie

Łódź, ul. Sienkiewicza 61. tel. 133-60, 221-90 i 178-31

ODDZIAŁY:

1. Budownictwo mieszkaniowe ul. Kilińskiego 136, tel. 188-35
2. BUDOWNICTWO PRZEMYSŁOWE Al. Kościuszki 43, tel. 160-22
3. INŻYNIERYJNO - BUDOWLANE ul. Żeromskiego 46, tel. 268-76
4. INSTALACJE ELEKTR. I TECHNIKI SANITARNEJ ul. Sterlinga 31, tel. 153-91
5. CERAMIKA ul. Zamenhofa 23, tel. 261-82
6. ODDZIAŁY TERENOWE

CZĘSTOCHOWA — SIERADZ — OZORKÓW i inne

WYKONUJĄ

wszelkie roboty budowlane, drogowe, budowę kominów fabr., obmurowanie kotłów, roboty ceramiczne, układanie glazury i terrakoty, kanalizacyjno-wodociągowe, ogrzewanie centralne oraz instalacje elektryczne.

POSIADAJĄ

WŁASNE WARSZTATY MECHANICZNE — TARTTAKI I STOLARNIE, SPRZĘT I NARZĘDZIA — ODPOWIEDNI APARAT TECHNICZNY.

Na marginesie Do góry nogami

Według postanowień konferencji poczdamskiej, traktujących o ograniczeniach potencjału przemysłowego Niemiec, wysokość produkcji stali w Niemczech określono na 5,0 mil. ton rocznie. Minęły zaledwie dwa lata od owej uchwały, a sfery oficjalne USA domagają się jej zmiany w tym sensie, by kwotę produkcji stali w Niemczech podnieść do 12 milionów ton rocznie.

Różnica, jak widzimy, olbrzymia, bo przeszło dwukrotna. A co to jest przemysł stalowy, rozumie nawet dziecko: to potencjalna możliwość produkowania płyt pancernych, czołgów, armat i w ogóle najcięższego sprzętu wojskowego.

Demokratyczna prasa francuska z oburzeniem komentuje te rozstrzygnięcia amerykańskie, podkreślając, że wysuwa się je w chwili, gdy połowa francuskich pieców hutniczych jest nieczynna z powodu braku węgla. Gdyby koncepcje kapitalistów amerykańskich zostały urzeczywistnione, Francja byłaby zmuszona wywozić swą rudę żelazną do Niemiec celem przetapiania. Poza tym Francja musiałaby kupować fabrykaty stalowe w Niemczech, co — rzecz jasna — odbiłoby się fatalnie na jej życiu gospodarczym.

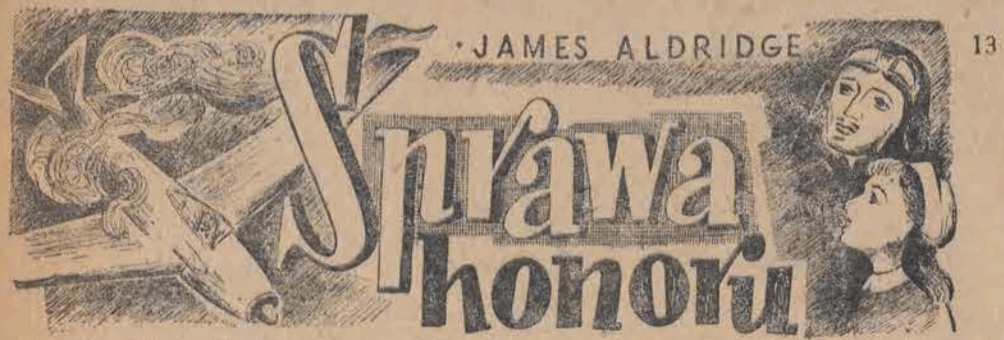
Oto jeden z aspektów „współpracy europejskiej“, według planów i wzorów amerykańskich monopolistów. Przeglądając się temu wszystkiemu, poczynamy sobie zadawać pytania, jak to właśnie było w roku 1940. — Czy Niemcy napadły wówczas na Francję, czy też może Francja na Niemcy — i kto dzisiaj ma płacić kosztą przegranej wojny?..

Pewnie koła międzynarodowe, z nowojorską Wall-Street na czele, pragnęłyby obecnie, jak się zdaje, wywrócić do góry nogami zasady logiki i siusznosci. W jakim celu — nie trudno odgadnąć.

B. D.

Zboże radzieckie dla Finlandii

MOSKWA (obsł. wł.) — Jeden z dzienników fińskich, ukazujących się w Helsinkach donosi, iż rząd ZSRR wyraził zgodę na podniesienie dostaw zboża dla Finlandii o 40 tys. ton w miesiącu wrześniu rb. Jednocześnie dziennik podaje, że z kontyngentu zboża zakontraktowanego w Argentynie Finlandia otrzyma zaledwie 35 tysięcy ton zamiast przewidywanych 80 tysięcy ton.



JAMES ALDRIDGE

Sprawa honoru

A Richardson, kędzierzawy, równoważony Richardson, który zawsze kłócił się z Tapem, bo ujmując życie poważnie, podczas gdy Tap kroczy przez życie z uśmiechem... Tak, ten Richardson — to dobry i wytrwały żołnierz. Na nim można polegać! Ale kim, do diaska, był on przed wojną? Nigdy nie mówił na ten temat. Quell nagle poczuł do niego szacunek właśnie z powodu tej wstrzemięźliwości. Wszak życie obecne nie ma nic wspólnego z życiem, które prowadzono przed wojną!

I Brewer również nigdy nie opowiadał o tym, co robił przed wojną. Brewer... wysoki, powolny w ruchach, dobroduszy. „Należałoby poznać go bliżej, zaprzyjaźnić się z nim“ — przemknęło przez głowę Quellowi. Właściwie, trzeba byłoby poznać ich wszystkich bliżej. Ta myśl zawsze mu przychodziła do głowy, gdy leciał w przestworzu. Ale kiedy lądował i dotykał stopa ziemi — natychmiast zapominał o tym. Wstrzemięźliwość i rozważa — to podstawa ży-

ciowa w zawodzie żołnierskim. Zwłaszcza lotniczym. Bardzo ważne to są cechy. Jednak należy więcej zwracać uwagę na kolegów.

Tak myślał Quell, przelatując nad Parnasem. Czy zadał sobie trudu przypatrzyć się kiedys z bliska takiemu Sowtowi? Temu chłopakowi o dziecinnej twarzy. Sowt był zawsze na miejscu. Nie sprzeczał się z nikim. Nikt nie znał jego charakteru. Czy posiadał przynajmniej trochę humoru, tak jak Constance, który dowcipkował i śmiał się z łada powodu? Constance potrafił wszystko widzieć przez pryzmat śmiechu. Słuchając go — śmiali się również wszyscy. Wszyscy, prócz Sowta.

Hacky dawniej pod wielu względami był podobny do Richardsona, ale z biegiem czasu stał się bardziej poważnym i wstrzemięźliwym. Nic dziwnego, Wstał niemal pierwszy do eskadry. Razem z Hearsy, Tapem i Quelliem. Należał więc do „starszyny“ i to nakładało na niego pewien obowiązek.

Pozostają jeszcze Finn i Stuart. Finn to jasnowłosa blondyn. Ogromnie przypominał Lawsona. Przyszło to od razu na myśl Quellowi, gdy wywołał w pamięci sylwetkę Finna. Stuart i Finn zawsze trzymali się razem. Bardzo pasowali jeden do drugiego. Latali również razem, trzymając się z dala od innych. Obaj byli bardzo młodzi...

— John — zadzwieczało nagle w słuchawkach — młli mniel. Może zwiększymy szybkość?

Mówił Tap. Quell dopiero teraz poczuł, iż naprawdę zaczęło bardzo kołysać. Spojrzał przed siebie i zobaczył wielkie skupiska białych obłoków. Eskadra znajdowała się na wysokości 13.000 stóp.

— No, cóż? Pójdziemy wyżej? — pytał Tap.

— Dobrze! Robimy do 15.000 — powiedział Quell. — Tylko uważaj, Tap! nie pozostawaj w tyle.

Quell zorientował się, gdzie się znajdują. Za pół godziny można było lądować.

— Zostało nam jeszcze pół godziny, Tap! Nie warto iść wyżej — odpowiedział do mikrofonu.

W dole kłębiły się obłoki. Nie było widać gór. Quell bezskutecznie usiłował nawiązać kontakt radiowy z Larissą.

W białym mleku obłoków było coraz trudniej utrzymać szyk eskadry. Trzeba było już lądować. Należało ryzykować. Rozkaz Quella brzmiał: ścisnąć szeregi i trzymać się mego samolotu. Eskadra padła kamieniem w białe morze obłoków. Nagle na wysokości 2.000 stóp chmury rozstały się i Quell zobaczył

pod sobą, ziemię. Eskadra była u celu. Z łatwością odszukano lotnisko Larissy. Samoloty zaczęły jeden po drugim lądować na mokrej i zabłoconej ziemi.

Hacky już zdażył znaleźć jakąś starą, niezamieszkałą przez nikogo rudere na przedmieściu Larissy. Quell z kolegami obarczonymi małymi podrecznymi walizkami, załadował się do wielkiego Packarda, którym Hacky zajął na lotnisko. Dostał go w sztabie garnizonu w Larissie. Do miasta było dwie mile. Rudera, którą odszukał Hacky, była bardzo wilgotna, ciemna i ponura. Po prostu nie chciało się długo w niej przebywać.

Larissa trudno było nazwać miastem. Była to raczej wielka wieś. Stare, białe domki stały szpalierami wzdłuż waskich uliczek. Jedynie tylko przy centralnej ulicy gdzieś niedaleko dały się zauważyć bardziej okazałe kamienice. Na niewielkim placu, w środku samego miasta, znajdował się hotel, w którym mieściła się również restauracja. Tak przynajmniej głosił o tym wielki, odrapany i niezbyt estetyczny szyld. Jednak restauracja była zamknięta.

Na ulicach Larissy spotykano liczne grupki greckich chłopów, ubranych w fantastyczne łachmany. Byli to zdrowi, atletycznej niemal budowy, ludzie o czarnych oczach i smagłych twarzach. Spotykano również nielicznych żołnierzy greckich, o zmęczonym wyrazie oczu. Chłopi uśmiechali się przyjaźnie do marszerujących wzdłuż ulic lotników brytyjskich. Niektórzy z nich zbliżali się do Anglików i dabsodusznie klepał ich po ramionach.

(c. d. n.)



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Poniedziałek 28 lipca 1947 r.
Dziś: Wiktor.

Telefony

Pow. Urząd Bezp. Publ. — Nr 37
Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 33
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Urząd Zdrowia — Nr 91
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel. Nr. 17.

Więcej wysiłku i szczerego entuzjazmu winniśmy wkładać w prace partyjną

Artykuł tow. Tomczaka pt. „Trzeba pracować inaczej”, zamieszczony w numerze 193 „Głosu Kutnowskiego”, jak było do przewidzenia, nie przeszedł bez echa. Wielu towarzyszy zaatakowało mnie, jako I-go sekretarza Komitetu Powiatowego, że powinienem odezwać się i „bronić” dobrego imienia organizacji kutnowskiej.

Odzynam się, ale przede wszystkim po to, aby wyjaśnić, że tow. Tomczak nie naruszył dobrego imienia naszej organizacji, której sam był jednym z najczynniejszych członków. Przeciwnie, tow. Tomczak podkreśla z całą siłą zaślubił, powagę i wartość naszej organizacji, a jednocześnie stwierdza, i to stwierdza słusznie, że spory odsetek członków nie przykłada się uczciwie do pracy wewnątrz-partyjnej.

Mamy wiele zalet, mamy również i dużo jeszcze braków. Z brakami trzeba walczyć i co złe niezwłocznie poprawiać, aby było lepiej, aby było dobrze. Ciągłe jeszcze pracujemy po „partyzancko”, od wypadku do wypadku. Nie umiemy jeszcze pracować planowo, z dnia na dzień. Systematycznej, zorganizowanej pracy musimy się uczyć. Towarzysze nie chcą zrozumieć, że nie można pracować bez z góry przemyślanego i ściśle realizowanego planu.

Uważam, że w sprawie poruszonej przez tow. Tomczaka, powinni się wypowiedzieć jak najliczniej towarzysze. Szeroka dyskusja, na którą w początku swej siły możemy sobie pozwolić, powinna pogłębić i szerzej oświetlić temat poruszony przez autora wspomnianego artykułu. Dyskusja ta powinna obnażyć nasze braki i spowodować jak najszybsze ich usunięcie.

Ja na zakończenie pozwolę sobie zauważyć, że dobór nazwisk „dobrych towarzyszy”, podany w artykule tow. Tomczaka, nie bardzo mi odpowiada i tak bez większego zastanawiania się uzupełniłbym podaną listę nazwiskami następujących towarzyszy, którzy aczkolwiek pracują, że się tak wyrażę, w cichości ducha i nie zajmują pierwszych miejsc, zasługują jednak na uznanie całej kutnowskiej organizacji. Oto oni:

Wróblewski z Krośniewic, Trojanowski Kazimierz — kolejarz, Rosiak Franciszek — kolporter prasy partyjnej, Strzałkowski Wincenty z Zychlina, tow. Wie-

Na własnych gospodarstwach

Akcja osadnictwa w Polsce

Biuro studiów przesiedleńczo-osiedleńczych. — Rada Naukowa. — Akty nadania i tytuły własności. — Ulgi dla repatriantów. — Prawo do rekompensat

Akcja osadnictwa stanowi dziś jedno z najważniejszych poczynań rozbudowy życia naszego. Zagadnienie to jednocześnie łączy się z pracami nad organicznym scaleniem Ziemi Zachodnich z całością kraju i należy do najdonioślejszych zadań, wchodzących w skład programu, realizowanego przez Państwowy Urząd Repatriacyjny.

Jak wiadomo, sprawy planowania osadnictwa reguluje Biuro Studiów Przesiedleńczo-osiedleńczych oraz istniejąca w jego ramach Rada Naukowa. Rada Naukowa zbiera się 2 razy do roku (w czerwcu i grudniu) na sesje naukowe, celem rozpatrzenia i uplanowania szeregu zagadnień, związanych z akcją osadnictwa. W skład Rady wchodzi profesorowie uniwersytecy, wybitni naukowcy i znawcy owych zagadnień oraz delegaci Ministerstw, przede wszystkim zaś Minister

stwa Ziemi Odzyskanych, Reform Rolnych itp. Należy podkreślić, iż w zasadzie wszelka akcja osadniczo-przesiedleńcza powstaje w wyniku obrad Rady Naukowej lub jest przez Radę poważnie badana i korygowana. Stanowi to niewątpliwą gwarancję powagi i wszechstronnego przemyślenia podstaw takiej akcji. Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w zasadzie we wszelkich swoich poczynaniach w zakresie osadnictwa współpracuje ściśle z Radą Naukową.

W chwili obecnej na odcinku osadnictwa wre namiętna i bardzo doniosła praca, mająca olbrzymie znaczenie w skali ogólnopolskiej. Została zakończona akcja składania wniosków przez osiedlonych rolników i przystąpiono do ich uwłaszczania. W tej akcji poważną rolę odgrywa PUR, który prowadzi wszelkie prace związane z technicz-

nej stroną i polegające na sporządzeniu odpowiednich dokumentów, zaprowadzeniu w tym zakresie pewnej systematyki itp.

Akcje uwłaszczeniowa zostaną zakończone jeszcze w bieżącym roku. Wszyscy osiedlenci rolnicy uzyskają akty nadania. Jednak, podobny akt nadania nie jest jeszcze całkowitym tytułem własności, uprawniającym do pełnoprawnego władania ziemią według swego uznania. Akt nadania upoważnia tylko do korzystania z ziemi według uznania, ale nie uprawnia jeszcze do sprzedaży lub wyczerzawienia danej ziemi. Dopiero po przeprowadzeniu niezbędnych pomiarów oraz innych prac i formalności, związanych z procesem prawnym wprowadzenia we władanie osadnicy otrzymują tytuły własności. Akt nadania stanowi pierwszy, podstawowy fundament do uzyskania tytułu własności. W przygotowaniu przewidzianym jest wydanie stu tysięcy orzeczeń tytułów własności.

Ogół repatriantów, zwłaszcza przybyłych z za Buga i mających orzeczenia, opisujące opuszczone przez nich tom mienie i wydane przez placówki PUR — niewątpliwie zainteresuje szereg szczegółów, związanych z otrzymaniem rekompensaty tytułem opuszczonego mienia na podstawie wspomnianych orzeczeń. Otóż, posiadaczom podobnych orzeczeń przysługuje prawo zamiany obiektów miejskich na wiejskie i odwrotnie. Należy zaznaczyć, iż przy zamianie obiektu wiejskiego na miejski uwzględniane będą przede wszystkim osoby, związane z miastem z tytułu swojej pracy, a więc, urzędnicy państwowi itp. Również jest możliwa i dopuszczalna komasacja kilku orzeczeń razem w wypadku, gdy upatrzony obiekt przewyższa swoją wartością wartość opisanego w orzeczeniu mienia opuszczonego. Jak wiadomo, przewidziana rekompensata w zakresie wiejskim nie przekracza 50-ciu ha, w zakresie zaś obiektów miejskich maksymalną granicą jest budynek o powierzchni 220 m. kw. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż również jest możliwa zamiana placów miejskich na domy w mieście. Proces podobnej zamiany będzie polegał na przechowaniu wartości opuszczonych obiektów. Przechowanie takie będzie oparte na ogólnych zasadach szacunkowych, które znajdują się obecnie w opracowaniu.

Ustawa o obiektach nierolniczych, t. j. o obiektach miejskich, ukoże się jeszcze w bieżącym roku. W ustawie tej będzie wyjaśniony proces rozrachowania za mienie opuszczone i poniesienie. Dla repatriantów, posiadaczy orzeczeń PUR, w tym zakresie przewiduje się szereg ułatwień, dotyczących sposobu nabycia takiego mienia w drodze rekompensaty. (p)

Nowy ośrodek szkoleniowy nauki rachunkowości rolniczej

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło w Baborówku (województwo poznańskie) ośrodek szkoleniowy rachunkowości rolniczej. Kandydatom przyznano stypendia w postaci całkowitego utrzymania oraz 500 złotych miesięcznie. Znaczny odsetek kursantów stanowią in-

walidzi. Kurs poprzedzony jest praktyką w majątkach P. N. Z. od 2 do 12 miesięcy (sam kurs szkoleniowy trwa 2 miesiące). Po zadowalającym ukończeniu praktyki i kursu, stypendyści mają zapewnione stanowiska w ośrodkach kultury rolnej. f

czorek z Imielna, Kowalewski, Cichocki i Ratman z Ostrów, Bek i Ciesielski z Chodowa, Kowalewski, Jaworski, Piotrowski i Humka z Dobrzellina, Wojciechowski z Sierakowa, Król — nauczyciel z Leszczynka, Tomczak Ełsz i Bryński

Wacław z Kutna, oraz szereg innych. Zamiast niepotrzebnego rozdzierania szat nad uciśnioną niewinnością, lepiej, towarzysze, uderzmy się w pierś i pracujmy tak, aby nie trzeba było nas poprawiać. Jan Balcerski.

Zboże sypie doskonale

Wbrew wszelkim pesymistycznym zapowiedziom, zbiory zboża w pow. kutnowskim wypadły znakomicie. Dokonane przez Związek Samopomocy Chłopskiej próbné omłoty wykazały, że zboże sypie lepiej, niż w roku ubiegłym.

Tak więc zboża u nas nie zabraknie, a rzecz chłopskich spółdzielni będzie

dopilnować, ażeby trud chłopskiej pracy nie został zgarnięty przez elementy spekulacyjne: tak jak to się w wielu wypadkach stało w roku ubiegłym, kiedy to przez sztuczne podbijanie cen spekulanci zgarnęli grube miliony, a chłopów, którzy ich słuchali i pochowali zboże, naraził na poważne straty. t.

Powiat brzeziński w rocznicę Manifestu

Święto Odrodzenia Polski w powiecie brzezińskim w dniu 20 lipca r. b. odbyło się w uroczystym nastroju we wszystkich gminach, a mianowicie: w gminie: Lipiny, Niesułków, Biała, Dobra, Bratoszewice, Mroga Dolna, Popieł, Łaznów, Łańsko, Długie, Ciosny, Będków, Rokiciny i wielu innych. Udział w nich wzięły partie polityczne, organizacje społeczne i młodzieżowe, straż pożarna i ogół miejscowej ludności.

We wszystkich gminach odbyły się również uroczyste akademie, na których wygłosili przemówienia przedstawiciele

partii politycznych, wójtowie, przewodniczący gminnych Rad Narodowych i Wojska Polskiego. Po akademiach odbyły się bezpłatne zabawy ludowe.

W dniu 22 lipca br. Święto Odrodzenia Polski było obchodzone w trzech punktach miejskich pow. brzezińskiego, a mianowicie: w Brzezinach (na skale powiatowa) i w Koluszkach i w Strykowie.

W ramach tegorocznego Święta Odrodzenia Polski ludność miasta Brzezin wzięła gremialny udział w akademii i w pochodzie.

Komitet Pow. Obchodu Święta Odrodzenia Polski w Brzezinach włożył dużo wysiłku w zestawienie programu, który spotykał się z ogólnym uznaniem ogółu społeczeństwa brzezińskiego.

W dniu 21 lipca o godz. 20-tej w nowo odremontowanej sali kina „Bajka” odbyła się uroczysta akademie, która zgromadziła niemal całą ludność Brzezin.

Program akademii wypełniły: przemówienia delegatów partii politycznych, występy chóru „Lutnia”, duetu skrzypcowego, koncert orkiestry dętej Straży Pożarnej oraz popisy trupy teatralnej w sile 30-tu osób w świetlicy Państwowej Fabryki Wełnianej Nr 4 w Łodzi pod kierownictwem ob. Irenej Elerowskiej.

W dniu 22 lipca o godz. 9-tej rano nastąpiła zbiórka partii politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, przemówienia i pochod przez ulice miasta na nabożeństwo przy udziale około 2000 osób.

O godz. 13-tej na boisku sportowym odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Komendą Pow. M. O. i Pow. Urzędem Bezp. Publicznego w Brzezinach, o godzinie 16-tej — zabawa ludowa w ogrodzie Kom. Pow. M. O. aż do samego rana.

Wszystkie imprezy odbyły się w miłym i spokojnym nastroju. J.

Inwalidzi mogą być zwalniani od płacenia podatku dochodowego

Zarządy gmin w wielu miejscowościach nie przyznają inwalidom wojennym żadnych zniżek przy wymiarze podatku komunalnego od lokali. Zarząd Główny Zw. Inw. Woj. R. P. zwrócił się z odpowiednim memoriałem do Ministerstwa Administracji Publicznej, a potem do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o interwencję w tej sprawie. W odpowiedzi Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej doniosło:

„Stosownie do wyjaśnień Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P., uprawnienie do zwalniania pewnych grup podatników od podatku od lokali, w myśl przepisów dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 128), służy gminnym, bądź miejskim Radom Narodowym i do nich bezpośrednio powinny zwracać się zainteresowane grupy płatników“.

Wydawca: Woj. Komitet PPK w Łodzi Komitet Redakcyjny Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.

Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

D — 17367

GŁOS KUTNOWSKI Wydawnictwa „Głosu R obotniczego” w Łodzi

W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70.

Za tekstem: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200

mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (te karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20,

poszukiwanie pracy zł. 10. W niedziela i święta 30% drożej

PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



40. Bo cóż z tego, że w sklepach było wszelkiego towaru wbród, kiedy nie bez kartek kupić nie było wolno. Piek obiegł całe miasto, szukając Czar rynku, ale napróżno. Było ich wprawdzie kilka: Seledynowy, Wodnisty, Łabucki, Starczy, ale Czarnego nie znalazł. Dowiedział się tylko, że...



41. W Razdałupie tylko w czwartek Można kupić coś bez kartek, Lecz, że był dopiero wtorek Prózny więc pozostał worek.



WAGA dyrektorzy — peperowcy i sekretarze komitetów fabrycznych!
Dziś o godz. 17-tej w świetlicy Łódzkiego komitetu przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się odprawa sekretarzy partyjnych komitetów fabrycznych i dyrektorów naczelnych całego terenu łódzkiego.
Obecność obowiązkowa.

DDPRAWA SEKRETARZY KÓŁ I DZIESIĘTIKÓW GÓRNEJ LEWEJ.
Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników Górnej — Lewej. Sprawy b. ważne. Obecność członków obowiązkowa.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ ŚRÓDM. — LEWEJ
We wtorek, 29.7. o godz. 16-tej odbędzie się odprawa sekretarzy kół oddziałowych i ogólnych, pracowniczych i terenowych Śródm. Lewej. Sprawy ważne — obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ P.P.E.
W dniu dzisiejszym odbędą się zebrańia kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA
O godz. 13-tej zebranie koła przedziału f. „Horak”.

GÓRNA — LEWA
O godz. 13.30 koło 7 P.Z.P.B. Nr 11
O godz. 15-tej f. „Wolpart”
O godz. 16-tej P.F.A.E. „Bauer”
O godz. 15.30 „Reslau”
O godz. 14-tej „Groszang” i P.Z.P.W. Nr. 3

GÓRNA — PRAWA
O godz. 13.30 I i II koło P.Z.P.B. Nr 6 „B”
O godz. 15-tej I i II koło P.Z.P.W. Nr. 4
O godz. 15.30 „Weina” i „Nykiel”

GÓRNA
O godz. 14-tej Zakłady Blach Dekarskich
O godz. 16-tej cegielnia „Szturm”

Ze sportu

Napierała zwycięża Pietraszewskiego i wygrywa złote nagrody „wujaszka” z Ameryki



Napierała

Wiele emocji przeżył wczoraj widzów. Wyścig kolarski imienia śp. Jaskółskiego wywołał tutaj ogromne zainteresowanie. Już o godzinie 8 rano na trybunach KS Wimy zebrała się publiczność pragnąca oglądać start najlepszych naszych szosowców do walki o złote nagrody zamożnego „wujaszka” z Ameryki „Bobu” Kucharskiego.
ELITA NA STARCIE
Udekorowany flagami państwowymi i chorągiewkami o barwach klubowych. Stadion Wim przy brał wygląd galowy. Wspaniała słoneczna pogoda i dźwięki orkiestry podniosły dobry nastrój na widowni.

Walka zapowiadała się ciekawie. Na starcie stanęła nieliczna wprawdzie, ale doborowa stawa naszych mistrzów szosy z Napierałą, zeszlorocznym zwycięzcą Wiśniewskim, Kapiakiem, Kudertem, Góbrzychem, Mołyką i L. Pietraszewskim na czele. O godzinie 9-tej kolarze wyruszyli w drogę.

NA CHOJNACH
Przed kościołem św. Wojciecha na Chojnach zebrał się tłum większy aniżeli na stadionie. Start lotny nastąpił o godzinie 9.43. Przez czerwoną taśmę rozciągniętą wzdłuż szosy przejechało 27 kolarzy w zwartej grupie.

Na czele oczywiście widać błękitną koszulkę Pietraszewskiego. Zawodnicy mają boczny wiatr, to też szybko na szosie formują się dwa wachlarzyki — pierwszy łódzki, drugi warszawsko-krakowski. Jakis czas na czele czerwieni się koszulka Czyża, za którym ciągnie Wojciechowski i reszta.

GRYNKIEWICZ I WOJCIECHOWSKI PROWADZĄ
Mijamy Rągów, Poddebinek, gdzie kolarzy witają gremialnie wylegli na szosę letnicy i w tempie około 40 km na godzinę podążają dalej. W wyścigu nie dzieje się nic specjalnego. Szrudlarek wprawdzie pierwszy tu pie defekt (łańcuch), ale szybko stosunkowo wyścig dopędza.

Tuszyn, który pozostawiamy z boku, mijają pierwsi Wojciechowski i Gryniewicz. W Serocku pozostają Gibli i Gabrysiak.
PIOTRÓW OKLASKUJE PIETRASZEWSKIEGO
W Piotrkowie na ulicę, którą przejeżdżają kolarze wyległy tłumy. Zawodnicy zrywają tu ostre tempo ponad 45 km na godzinę. Wyścig prowadzi Pietraszewski L. W samym Piotrkowie Rzeźniki z Warszawy łapie gumę i „wysiadają”. Reszta na „leb i szyję” zjeżdża ze wznieślenia w dół i wpada w kilka wraży z których wreszcie wydołają się znów na równą szosę.

Od wiatru osłania teraz zawodników wyśoka ściana lasu. Zaraz za Piotrkowem wyścig też się przelasował. Nie ma już dwóch wachlarzyków, a wszyscy jadą w jednej grupie. Słabsi zaczynają już pomatu tracić siły. Co chwilę pozostają w tyle Piekarczyk z Warszawy i Wojciech z DKS-u.

CZYŻ Z ZALEWSKIM POZOSTAJĄ
Pietraszewski zdobywa około 40 metrów przewagi. Za Moszczenicą dochodzą wyścig Wojciech z Piekarczykiem. Wolburz zlewa przejeżdżających kolarzy kubiłami zimnej wody. Na ostrym zakręcie zderzają się tutaj dobrze jadący zawodnicy LKS-u Czyż z Zalewskim. Jeden ma skreconą kierownicę, a drugi defekt w tylnym kole i obaj pozostają w tyle.

NIUGASZONE PRAGNIENIE WIŚNIEWSKIEGO
Najwięcej publiczności zebrało się w Tomaszowie Mazowieckim. Dosłownie chyba cała ludność Tomaszowa witał przejeżdżających kolarzy. Od Tomaszowa zaczęła się gehenna. Kolarze mieli teraz wiatr prosto w twarz. W czołowie kręci 14 zawodników. Upał daje im się coraz bardziej we znaki. Wiśniewski co chwilę ogląda się za wodą. Prosi aby go polewano i zatrzymuje się przy wystawionych na szosie wiadrach, aby czerpać ją do swej butelki. Kapiak prosi o jabłko, ale nie możemy mu ich dać, gdyż nie wolno zawodnikom podawać z aut.

KUDERT ŁAPIE GUMĘ
W Bukowie Kudert z powodu gumy pozostaje na trasie. W Roldicinach i Bedkowie kolarze otrzymują nowe przysnżce. Wiśniewski jedzie coraz słabiej, co chwilę pozostaje w tyle, aż wreszcie wyraźnie czekający na niego Napierała zniechęcony macha ręką i z Andrzejowem inicjuje ucieczkę.

UCIECZKA NAPIERAŁY I REZYGNACJA WIŚNIEWSKIEGO
Teraz rozpoczęła się najciekawsza faza wyścigu. Napierała po chwili zdobył około 100 metrów przewagi i sam pracuje przez kilka kilometrów. Wobec obojętnego ustosunkowania się do jego ucieczki warszawiaków ciężar pościgu bierze na swe barki Pietraszewski. Lutek goni wspaniale i wreszcie Napierała kapituluje.

Podczas tego pojedynku na kilkanaście kilometrów przed metą wsiada na auto wykończony Wiśniewski. Pod samą Łodzią Pietraszewski wpada na piach, korzysta z tego Napierała i odrywa się od niego o kilka metrów, wpadając pierwszy na stadion Wim.

WALKA DO OSTATNIEGO TCHU
Załatwą walkę o każdy metr obydwoj tych kolarzy długo zapewne widzów zachęca w pamięć. Na bieżal Pietraszewski rozpoczyna pościg. Zgina się w polak nad kółkami i na ostatnim wirażu dochodzi warszawianina i równa się z nim. Przy wyjściu na prostą Napierała wyrzuca siła odśrodkowa przez co Pietraszewski mijając go prawie stroną traci znów z półtora metra. Doskonale orientując się w tym Napierała wydołuje z siebie ostatnie siły i pierwszy wpada na metę o ułamek koła przed Pietraszewskim Lucjanem.

Zwycięstwo Napierały było okupione tak heroicznym wysiłkiem, że wynagrodziło nam w zupełności gorzyc porażki naszego faworyta Pietraszewskiego.

WYNIKI TECHNICZNE. DŁUGOŚĆ TRASY 135 KM
1. Napierała (Sarmata — Warszawa) — 3:43,14; 2. Pietraszewski L. (DKS) — 3:43,14; 3. Kapiak (Elektryczność — Warszawa) — 3:43,45; 4. Leśkiewicz J. (Tramwajarz) — 3:45; 5. Siemiński (Elektryczność — Warszawa) — 3:45,14; 6. Gryniewicz (LKS) — 3:46; 7. Wojciechowski (Zjednoczone) — 3:46,15; 8. Mołyka (RTK Kraków) — 3:47; 9. Góbrzych (Garbarnia — Kraków) — 3:48; 10. Stolarczyk (Napieżd R. Pabianicka) — 3:54,27.
Tegoroczny czas jest nieco gorszy od zeszłorocznego (3:24,47,2), ale w roku ubiegłym wyścig odbył się we wrześniu, a więc w mniejszym upale. Kr.

Bek zwycięża Kupczaka w Kaliszu

KALISZ (tel. wł.) Wczoraj w Kaliszu doszło do sensacyjnego rewanżu pomiędzy Bekiem, a Kupczakiem. Było to pierwsze spotkanie tych dwóch rywali po mistrzostwie Polski.

Rewanż zakończył się i tym razem zwycięstwem łodzianina, który pokonał swego najgroźniejszego rywala o 4 długości, dowodząc że w chwili obecnej jest najszybszym kolarzem w Polsce.

Finał wyścigu głównego, w którym startował Bek z Kupczakiem był trzykrotnie powtarzany wskutek upadków podczas startu na rowerach obydwóch kolarzy. Ostatecznie w imponującym stylu zwycięstwo odniósł Bek bijąc Kupczaka na ostatniej prostej o 4 długości w dobrym czasie 12,6.

Wyniki techniczne. Wyścig główny 1000 m: Przedbieg I. 1. Kupczak (Kraków) 15; 2. Janiak (Kalisz) 15,2. Przedbieg II. 1. Frąckowiak (Poznań) 14; 2. Tomczak (Kalisz)

Przedbieg III. 1. Janik (Wrocław) 14,2. 2. Janiak (Kalisz).
Przedbieg IV. 1. Bek (Łódź) 17,3. 2. Markiewicz (Kalisz)

Półfinał I. 1. Kupczak 13,9; 2. Janiak 14,1. Półfinał II. 1. Bek 14,2. 2. Frąckowiak. Finał I. 1. Bek 12,6. 2. Kupczak. Finał II. 1. Janiak 14; 2. Frąckowiak. 200 okrążeń toru dla kartowiczów: 1. Janicki J. p. 10 17:02; 2. Malaczek (Wrocław) p. 8.

10 okrążeń toru dla kart wyścigowych 1. Malaczek 8:58; 2. Janicki.
10 okrążeń dla pierwszy raz startujących: 1. Świątek (Bielarnia — Kalisz) — 8:29; 2. Kierblewski (Wrocław).
Wyścig amerykański 20 okr. toru: 1. Kupczak, Janik 14:44; 2. Frąckowiak, Kaczmarek (Wrocław) 15; 3. Tomczyk, Markiewicz (Kalisz) 15:25.
Widzów około 6 tysięcy.

Rekordowe zwycięstwo ŁKS

Tęcza z Kielc przegrywa 3:10! RTS Widzew zwycięża RKS (Radom) 4:0

Rekordowo wysokie zwycięstwo 10:3 odniósł wczoraj ŁKS nad kielecką Tęczą w meczu o wejście do Klasy Państwowej. Bohaterem meczu był doskonale usposobiony strzałow Łęcz, który sam dla czerwonych koszul zdobył 5 bramek.

SRÓDMIEŚCIE
O godz. 12-tej restauracja „Tivoli”
O godz. 15.15 zebranie kół Wydziału Statystycznego, Wydziału Nieruchomości, Dyrekcji Wdowisk Rozrywkowych.
O godz. 16-tej C.T. Składnica Dzierżawko-Pończosznicza Nr. 1, Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, Rzeźnia Miejska.
O godz. 13.30 koło II P.Z.P.B. Nr 20
O godz. 17-tej P.Z.P.W.

SRÓDMIEŚCIE — PRAWA
O godz. 18-tej zebranie terenowego koła Nr. 1.
O godz. 14-tej II zmiana f. „Kinderman”
O godz. 16.30 P.F. Nr. 23
O godz. 16-tej Fabryka Maszyn Rolniczych, Państwowa Fabryka Obuwia Nr 2
O godz. 13-tej „Cewka”

SRÓDMIEŚCIE — LEWE
O godz. 16-tej Fabryka Papy, Centrala Surowców Włóknienniczych, Film Polski.
O godz. 15.30 Centrala Filmu Polskiego.
O godz. 17-tej zebranie koła sędowników oraz koła Adwokatów.

STAROMIEJSKA
O godz. 12.30 III koło f. „Lido” oraz zebranie koła Wydziału Budżetowo-Gospodarczego, Urzędu Wojewódzkiego.
O godz. 17-tej zebranie wszystkich członków P.S.S. przy ul. Ogrodowej 15.

BAŁUTY
O godz. 18-tej zebranie terenowego koła „Zabienice 2”

Do przerwy ŁKS prowadził 3:1. Grać bramk posypał się dopiero w drugiej połowie, gdy goście opadli widocznie z sił. Przewaga ŁKS-u chwilami była wprost kompromitująca. Bramkami dla zwycięzców podzielili się: Łęcz 5, Baran 3 (w tym jedna jedenastka w drugiej połowie gry) i Janeczek 2.
Dla Tęczy bramki zdobyli: Zbroja, Bukowski z kamego w drugiej połowie i Kulesza. Sędzował słabo p. Warzecha z Opola. Widzów około 7 tysięcy.

WIDZEW — RKS (Radom) 4:0 (2:0)
W meczu o awans do ligi RTS Widzew pokonał RKS (Radom) 4:0 (2:0), nie zachwycając jednak publiczność swą grą.

Co usłyszymy przez radio

12.06 Wiadom. połudn. 12.10 Pieśni Szopskiego, 12.25 Aud. dla wsi, 12.35 „Słuchamy pieśni i muzyki ze Śląska” 13.00 „Z mikrofonem po kraju”, 13.10 Aud. rozrywk. 14.10 (Ł) Kronika i Komunikaty, 14.05 (Ł) „Przeciw nędzy” 14.10 (Ł) Tańce słowiańskie Dworzaka (pl.) 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pl. 15.20 Aud. dla dzieci, 15.40 Pieśni Neapolitańskie, 16.00 Dziennik, 16.50 „Preludia” 16.40 Skrzynka ogólna, 16.50 Pog. gospodarcza, 17.00 Aud muzyczna. 17.35 Radiowy kalend. kulturalno-histor. 17.45 Aud. dla młodzieży, 18.00 (Ł) Lekkie utwory Joe Rixnera (pl) 18.20 (Ł) Rep. z zakładu pracy, 18.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 Z zagadnień świata pracy, 19.10 „Uta” szych przyjaciół, 19.30 „Sergiusz Rachmaninow” Sonata op. 19. 20.00 (Ł) „Walka o postęp — a rodzaj literacki” — szkic liter. 21.30 Muzyka tan. z pl. 21.55 „Kronika Świeciechowska A. Struga. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ostat. Wiad. dziennika, 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23.57 (Ł) Progr. lokalny na jutro.

Nowy rekord toru ustanowia Pierchała

Wczoraj na torze żużlowym WKS-u odbył się wyścigi motocyklowe z cyklu mistrzostw Polski. Startowała w nich rekordowa ilość zawodników 26.

W wyścigu dla motorów o pojemności do 130 cm zwyciężył w.o. Gątkiewicz (Grudziądz) w czasie 2:34.

W wyścigu dla maszyn do 260 cm zwyciężył Śmigiel (Bydgoszcz) 2:25 przed Much (DKS) 2:29.

W wyścigu dla maszyn do 350 cm zwyciężył Pierchała (Rybnik) 2:15 przed Budą (Bydgoszcz) 2:22,4. Pierchała ustanowił nowy rekord toru.

W wyścigu ponad 350 cm zwyciężył Polna (Szopienice) 2:20 przed Wikaryjczykiem (Górnica) 2:22,2. Trzecim był Sanecznik (Rybnik) 2:22,4.

Organizacja (DKS) wczorowa. Zainteresowanie bardzo duże.